

WYROK

CZEŚCIOWY

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2016 r. w Krakowie na rozprawie sprawy z powództwa D. W.

przeciwko(...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. oraz A. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda oraz pozwanego A. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 września 2014 r. sygn. akt I C 2092/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od pozwanych (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. oraz A. D. solidarnie na rzecz powoda D. W. kwotę 89.262 zł (osiemdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt dwa złote) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 maja 2011 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w zakresie żądania zapłaty kwoty 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 maja 2011 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego A. D. na rzecz powoda kwotę 19.181 zł (dziewiętnaście tysięcy sto osiemdziesiąt jeden złotych) tytułem kosztów procesu;”;

2. oddala apelację powoda w pozostałej części, a apelację pozwanego A. D. w całości;

3. zasądza od pozwanego A. D. na rzecz powoda D. W. kwotę 2.171 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, a w pozostałym zakresie koszty te wzajemnie między stronami znosi.

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 lutego 2016 r.

Wyrokiem końcowym z dnia 17 września 2014 r., sygn. akt I C 2092/11, Sąd Okręgowy w Krakowie w połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia dwóch sprawach z powództwa D. W. przeciwko (...)Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. oraz A. D.

I. zasądził od pozwanych (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. oraz A. D. solidarnie na rzecz powoda D. W. kwotę 39 220,95 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 maja 2011 r. do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo w zakresie żądania zapłaty kwoty 65 041,05 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 maja 2011 r. do dnia zapłaty,

III. zasądził od powoda D. W. na rzecz pozwanego A. D. kwotę 3 094,04 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że 4 maja 2010 r. zawarta została w formie aktu notarialnego umowa Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...). Wpis spółki do Krajowego Rejestru Sądowego nastąpił w dniu 10 września 2010 r. Jako jedynego członka zarządu, uprawnionego do samodzielnej reprezentacji, wpisano A. D.. W dniu 5 sierpnia 2010 r. (...) Sp. z o.o. w organizacji, w imieniu i na rzecz której działał A. D., zawarła jako pożyczkobiorca umowę pożyczki z pożyczkodawcą D. W.. W § (...) umowy D. W. zobowiązał się pożyczyć pożyczkobiorcy kwotę 104 262 zł. Kwota ta miała zostać wpłacona przelewem w kwocie 89 262 zł na konto (...) z opisem „kaucja za lokal użytkowy położony przy ul. (...) o powierzchni 396,72 m² w (...)” w dniu zawarcia umowy, zaś w kwocie 15 000 zł przelana na rachunek bankowy Spółki (...)w banku (...) nr konta (...) do dnia 16 września 2010 r. W § (...) umowy pożyczkobiorca zobowiązał się zwrócić pożyczkę w terminie 3 miesięcy od wezwania do zwrotu pożyczki przez pożyczkodawcę. W § (...) strony postanowiły, że pożyczkodawcy przysługuje prawo odstąpienia od umowy i żądania natychmiastowego zwrotu pożyczki wraz z oprocentowaniem za korzystanie z niej, gdy zwrot pożyczki będzie wątpliwy z powodu złego stanu majątkowego pożyczkobiorcy. W umowie zastrzeżono także, że uprawnienie z § (...) pkt (...) pożyczkodawca wykona poprzez zawiadomienie pożyczkobiorcy w formie pisemnej pod rygorem nieważności zawierające uzasadnienie złego stanu majątkowego pożyczkobiorcy. W dniu 16 września 2010 r. na rachunku bankowym Spółki (...) w banku (...) nr konta (...) została odnotowana operacja wpłaty kwoty 15 000 zł pod tytułem „zaliczka (...)wpłata D. W.". Osoba, której udostępniono lokal miała wpłacić (...)zaliczkę za udostępnienie lokalu i D. W. wziął te pieniądze, częściowo wpłacił a częściowo wydał na wyposażenie. Dowód zapłaty opiewa na pieniądze, które z tej zaliczki zostały wpłacone do spółki. W dniu 5 sierpnia 2010 r. na rzecz Zarządu (...) została dokonana przez D. W. z rachunku nr (...) wpłata kwoty 89 262 zł tytułem „kaucja za lokal użytkowy położony przy ul. (...) o powierzchni 396,72 m² w (...)”. Pismem z dnia 3 lutego 2011 r. K. C., działając jako pełnomocnik D. W., na podstawie pełnomocnictwa z dnia 25 stycznia 2011 r., oświadczył wobec (...)sp. z o.o. w K., że odstępuje od umowy pożyczki z dnia 5 sierpnia 2010 r. zawartej między D. W. a (...)sp. z o.o. oraz wezwał do zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania. W uzasadnieniu wezwania powołał się na okoliczność, że spółka jest zadłużona i jej kondycja finansowa i gospodarcza jest zła. Wezwanie doręczono w dniu 7 lutego 2011 r. Analogicznej treści pismo K. C. skierował do A. D., dodatkowo powołując się na solidarną odpowiedzialność A. D. wynikającą z art. 13 § 2 k. s. h. Pełnomocnictwo od D. W. dla K. C. jest pełnomocnictwem do zastępstwa w sprawie o zapłatę z tytułu umów pożyczki z dnia 5 sierpnia 2010 r. przeciwko (...)sp. z o.o. w K. i A. D. oraz zawiera upoważnienie do prowadzenia negocjacji ugodowych oraz składania wszelkich oświadczeń woli i wiedzy związanych z niniejszą sprawą.

W dniach 2 sierpnia 2010 r. oraz 1 października 2010 r. D. W. zawarł z (...)umowy menedżerskie o nadzór organizacyjny i finansowy prac remontowych w lokalu K. (...) w okresie od 2 sierpnia 2010 r. do 30 września 2010 r. oraz o zarządzanie działalnością restauracji w okresie od dnia 1 października 2010 r. do 30 listopada 2010 r.

W dniu 14 marca 2014 r. A. D. oraz A. H. i W. H. zawarli umowę przelewu wierzytelności w wysokości 58 745,49 zł, która wynika z niewykonania przez D. W. umowy o współpracy z dnia 5 października 2010 r. Pismem z dnia 14 marca 2012 r. A. D. powiadomił D. W., że nabył na podstawie umowy przelewu wierzytelność w wysokości 59 709,01 zł, na którą składa się należność główna w wysokości 58 745,49 zł, która wynika z niewykonania przez powoda umowy o współpracy z dnia 5 października 2010 r. i złożył oświadczenie o potrąceniu tej wierzytelności z wierzytelnością D. W. z tytułu umowy pożyczki z dnia 4 sierpnia 2010 r. w kwocie 104 262 zł. Pismem z dnia 14 marca 2012 r. A. H. i W. H. powiadomili D. W. o zawarciu z A. D. umowy przelewu wierzytelności w wysokości 58 745,49 zł, która wynika z niewykonania przez powoda umowy o współpracy z dnia 5 października 2010 r. A. H. i W. H. jako wspólnicy (...) s.c. zawarli z (...) S.A.: w dniu 26 listopada 2010 umowę leasingu stołu do pracy z półką, w dniu 26 listopada 2010 umowę leasingu szafy mroźniczej, w dniu 24 listopada 2010 r. umowę leasingu elektrycznego noża do kebaba zgodnie ze specyfikacją. Istnieje szereg kserokopii faktur wystawionych na (...) s.c. jako nabywcę na zakup materiałów budowlanych, instalacyjnych, wykonanie usług instalacyjnych, remontowych, projektowych, transportowych.

D. K. sporządziła tabelę wpływów do kasy i wypływów z kasy, stwierdzając manko w wysokości 98 461,35 zł. Istnieją dokumenty – raporty kasowe na dzień 31 października 2010 r., 31 sierpnia 2010 r., 30 września 2010 r., 16 listopada 2010 r. Istnieje dokument – dziennik księgowy. Pismem z dnia 19 marca 2012 r. pr. M. N. wezwał D. W. do rozliczenia manka w kasie (...)sp. z o.o. w kwocie 98 461,35 zł, stwierdzonego na dzień 16 listopada 2010 r.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o dokumenty prywatne w postaci pełnomocnictwa, oświadczeń o odstąpieniu od umowy i wezwań do zapłaty, odpisów umów, faktur i innych dokumentów księgowych, które nie były kwestionowane co do ich prawdziwości i stanowiły dowód na okoliczność, że osoby, które dokumenty te podpisały złożyły oświadczenia woli w nich stwierdzone. Sąd pierwszej instancji dał także wiarę zeznaniom świadka D. K., która prowadziła usługi księgowe dla strony pozwanej i niewątpliwie posiadała wiadomości istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie, a nadto zeznania świadka były zgodne z pozostałym materiałem dowodowy w postaci umowy pożyczki. Sąd oparł się także w pełni na dowodzie w postaci opinii biegłego grafologa, sporządzonej w oparciu o wiarygodny materiał porównawczy w postaci własnoręcznych prób pisma złożonych przez powoda oraz podpisów złożonych przez powoda na dokumentach publicznych. Zarzutów do opinii nie zgłosiły strony postępowania. W oparciu o nią Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód podpisał te spośród dowodów KW i KP, co do których biegły wskazał pewność albo wysokie prawdopodobieństwo, że widnieją na nich podpisy powoda.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił m. in. wniosku pozwanych o przesłuchanie świadka D. K. na okoliczność, czy powód podpisał dowody KW i KP, albowiem okoliczności te zostały ustalone niekwestionowanym przez strony i właściwym do ustalenia tej okoliczności dowodem z opinii biegłego grafologa.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy wskazał, że strony skutecznie zawarły 5 sierpnia 2010 r. umowę pożyczki. Powód spełnił część swego zobowiązania, wpłacając kwotę 89 262 zł na rachunek Zarządu (...), stosownie do postanowień umowy. Natomiast nie wykazał on, by spełnił swe zobowiązanie w zakresie kwoty 15 000 zł, którą miał wpłacić na rachunek pozwanej Spółki. Powód zlecił na rachunek spółki przelew kwoty 15 000 zł tytułem „zaliczka H. A. wpłata D. W.". Tytuł przelewu nie pozwala przyjąć, że wpłata ta nastąpiła na poczet zobowiązania D. W. z umowy pożyczki z dnia 5 sierpnia 2010 r., a nie jako np. przekazanie do strony pozwanej kwoty pobranej przez powoda od osoby o nazwisku A. H.. Świadek D. K. zeznała, że do wpłaty zaliczki była zobowiązana osoba, której udostępniono lokal, nie powód. Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z umową pożyczki pożyczkodawcy przysługiwały 2 uprawnienia: do odstąpienia od umowy wskutek złej sytuacji materialnej pożyczkobiorcy ze skutkiem w postaci natychmiastowej wymagalności zwrotu pożyczki wraz z odsetkami (§ (...) umowy) oraz do wezwania do zwrotu pożyczki ze skutkiem w postaci wymagalności zwrotu pożyczki w terminie 3 miesięcy od daty wezwania (§ (...) umowy). W piśmie z dnia 3 lutego 2011 r. powód zawarł oświadczenie woli odstąpienia od umowy pożyczki i zarazem wezwanie do zapłaty. Sąd Okręgowy ocenił, że powód nie wykazał, by w chwili składania tego oświadczenia sytuacja materialna pożyczkobiorcy była zła, co uprawniałoby go do odstąpienia od umowy, niemniej uznał, że złożone oświadczenie było skuteczne w pozostałym zakresie, tj. co do wezwania do zwrotu pożyczki w terminie 3 miesięcy. Z upływem powyższego okresu, liczonego od dnia doręczenia stronie pozwanej dokumentu zawierającego oświadczenie, roszczenie powoda o zwrot pożyczki stało się wymagalne, zaś od dnia następnego, tj. 8 maja 2011 r. nabył roszczenie o odsetki za opóźnienie

w zapłacie pożyczonej kwoty, stosownie do art. 481 § 1 i § 2 k. c. Z uwagi na to, że zawierając umowę pozwana Spółka pozostawała w stadium organizacji, odpowiedzialność z tytułu zawartej umowy ponosi z nią solidarnie działający wówczas w jej imieniu A. D. (art. 13 § 1 k. s. h.). Sąd pierwszej instancji ocenił jako niezasadny podnoszony przez stronę pozwaną zarzut braku tożsamości między pożyczkodawcą z umowy z dnia 5 sierpnia 2010 r. a powodem w rozpoznawanych sprawach. Twierdzenia strony pozwanej w tym zakresie były zupełnie gołosłowne. Podobnie chybiony był zarzut nieprawidłowości udzielonego przez powoda pełnomocnictwa procesowego, która wynikać miała z niewskazania w dokumencie pełnomocnictwa adresu mocodawcy. Również niezasadny był zarzut strony pozwanej, że roszczenie powoda wygasło wobec ponoszenia przez niego solidarnej odpowiedzialności z pozwaną Spółką za zaciągnięte przez nią zobowiązania. Powód zawarł bowiem ze Spółką jedynie umowę menadżerską, nie był osobą działającą w jej imieniu na etapie pozostawania przez spółkę w stadium organizacji w rozumieniu art. 13 § 1 k. s. h. W końcu nietrafny był również zarzut strony pozwanej, że wykonała ona swe zobowiązanie z umowy pożyczki w ten sposób, że powód pobrał pieniądze z kasy pozwanej Spółki i ich nie rozliczył. Takie samowolne zachowanie wierzyciela niewątpliwie nie może zostać uznane za spełnienie świadczenia przez stronę pozwaną.

Sąd Okręgowy uwzględnił natomiast w części zarzut potrącenia podniesiony przez stronę pozwaną. Przedstawiła ona do potrącenia następujące wierzytelności: a) wierzytelność w kwocie 119 573,33 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przez powoda poprzez nie regulowanie na czas roszczeń wierzycieli wobec pozwanej spółki, co skutkowało zbędnymi kosztami, b) wierzytelność w kwocie 59 709,01 zł, na którą składa się należność główna w wysokości 58 745,49 zł i odsetki ustawowe w kwocie 962,46 zł, liczone od dnia 28 stycznia 2012 r. do dnia 14 marca 2012 r., nabyta przez A. D. umową przelewu z dnia 14 marca 2012 r. zawartą pomiędzy nim a współnikami (...) s.c. A. H. i W. H., która wynika z niewykonania przez powoda umowy o współpracy z dnia 5 października 2010 r., c) wierzytelność pozwanej Spółki w kwocie 13 703,93 zł tytułem zwrotu przez powoda wydatkowanych przez niego pieniędzy bez upoważnienia Spółki oraz na jej szkodę, d) wierzytelność z tytułu samodzielnego rozdysponowania przez powoda pożyczonych Spółce pieniędzy, e) wierzytelność w kwocie 71 898,11 zł, z tytułu pobierania przez powoda pieniędzy z kasy spółki, f) wierzytelność w kwocie 98 461,35 zł, tytułem zwrotu pieniędzy pobranych przez powoda z kasy Spółki w okresie od 2 sierpnia 2010 do 16 listopada 2010 r.

Sąd pierwszej instancji uznał, że strona pozwana nie wykazała istnienia wierzytelności opisanych w pkt(...). Co do pierwszej z nich, strona pozwana nawet jej nie uprawdopodobniła, nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie swych twierdzeń. Podobnie strona pozwana nie wykazała istnienia wierzytelności opisanej w pkt (...) – nie udowodniła, że cedentom przysługiwała wierzytelność z umowy współpracy z dnia 5 października 2010 r., którą przelali następnie na stronę pozwaną. W szczególności nie wykazała, że umowa ta została skutecznie wypowiedziana, co stanowiło warunek powstania wierzytelności będącej przedmiotem przelewu. Nadto strona pozwana nie wykazała, by ewentualne odstąpienie od umowy z 5 października 2010 r. nastąpiło z przyczyn leżących po stronie A. D. i D. W., co było kolejną przesłanką powstania wierzytelności po stronie cedenta. Pozwani nie przedłożyli również dowodów pozwalających ustalić wysokość ewentualnej wierzytelności przysługującej cedentowi. Strona pozwana nie udowodniła również wydania przez powoda kwoty 13 703,93 zł należącej do pozwanej Spółki, co rodzić miało wierzytelność po stronie pozwanej opisaną w pkt (...). Przedstawiła jedynie dokumenty w postaci wezwania do rozliczenia oraz faktur podpisanych przez powoda. Samo wezwanie oczywiście nie stanowi dowodu istnienia wierzytelności. Co do faktur, to zostały one podpisane przez powoda w związku z nabywaniem na rzecz pozwanej Spółki towarów i usług, do czego był uprawniony na podstawie umów z dnia 2 sierpnia 2010 r. i 1 października 2010 r. Strona pozwana nie wykazała, w jaki sposób poczynione w związku z tym przez powoda wydatki stanowiły działanie na szkodę pozwanej Spółki. Również gołosłowne były twierdzenia pozwanych, co do przysługującej im wierzytelności opisanej w pkt (...). Powód w wykonaniu umowy pożyczki wpłacił kwotę 89 262 zł na rachunek Zarządu (...), nie mógł zatem następnie samodzielnie ją rozdysponować.

Sąd Okręgowy przyjął natomiast, że pozwani wykazali częściowo istnienie wierzytelności wskazanej w pkt(...). Strona pozwana przedłożyła szereg dowodów księgowych wypłat, Sąd pierwszej instancji ustalił zaś, w oparciu o opinię biegłego grafologa, że na części z nich znajdował się podpis powoda (na tych, co do których biegły stwierdził, że znajdujące się na nich podpisy zostały nakreślone ręką powoda oraz zostały najprawdopodobniej nakreślone ręką

powoda). Opiewały one w sumie na kwotę 28 436,80 zł. Nadto powód przyznał, iż podpisał część dowodów wypłat, opiewających w sumie na kwotę 21 604,25 zł. Sąd Okręgowy znał w związku z powyższym, że tylko pobranie tych kwot, w łącznej wysokości 50 041,05 zł, można przypisać powodowi. W wypadku pozostałych dowodów wypłat strona pozwania nie wykazała, że zostały podpisane przez powoda. Dowodu pobrania przez powoda środków pieniężnych nie stanowiły dowody wpłaty, z których wynikało jedynie, że pieniądze zostały pobrane przez (...). Sąd Okręgowy przyjął, że powód był upoważniony do dokonywania wydatków strony powodowej w oparciu o umowy z 2 sierpnia 2010 r. i 1 października 2010 r., niemniej spoczywał na nim ciężar udowodnienia, że środki te zostały wydane w interesie strony pozwanej. Z pozostałego materiału dowodowego zebranego w sprawie wynikało, że część środków pieniężnych pobranych przez powoda z kasy Spółki wydatkowana została w ramach realizacji interesów strony pozwanej. Dotyczyło to łącznie kwoty 2 718,57 zł. Powód nie wykazał, na co zostały przeznaczone pozostałe pobrane przez niego środki. Nie przedłożył stosownych dokumentów, nie zaprezentował nawet w tym zakresie konkretnych twierdzeń. Sąd pierwszej instancji przyjął, że z tytułu pobrania przez powoda środków i nierozliczenia się z nich stronie pozwanej przysługiwała wobec powoda wierzytelność w kwocie 50 041,05 zł, która skutecznie została potrącona z wierzytelnością powoda z tytułu umowy pożyczki w wysokości 89 262 zł. Wierzytelność powoda uległa zatem umorzeniu do kwoty 50 041,05 zł i w rezultacie przysługiwało mu wobec pozwanych roszczenie o zapłatę jedynie kwoty 39 220,95 zł, wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi w sposób wyżej wskazany. W powyższym zakresie Sąd okręgowy uwzględnił powództwo, oddalając je w pozostałej części.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k. p. c., stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał sprawę w 37,61 %. Poniósł on koszty w wysokości 16 021 zł, zaś pozwany A. D. poniósł koszty w wysokości 14 617 zł. Stosownie do wyników postępowania powodowi przysługiwał zwrot kwoty 6 025,50 zł, zaś pozwanemu kwoty 9 119,54 zł, wobec czego Sąd pierwszej instancji zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 094,04 zł.

Od powyższego wyroku apelacje złożyli pozwany A. D. i powód.

Pozwany A. D. zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt I sentencji w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji zasądził od strony pozwanej solidarnie na rzecz powoda kwotę 39 220,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2011 r. do dnia zapłaty. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa, a także o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przewidzianych. Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k. p. c., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, bez rozważenia całokształtu materiału dowodowego, z naruszeniem zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co w rezultacie doprowadziło do:

a. nie uwzględnienia zarzutu potrącenia podnoszonego przez stronę pozwaną co do wierzytelności:

- w kwocie 58 745,49 zł wraz z odsetkami ustawowymi w kwocie 962,46 zł nabytej przez A. D. umową przelewu z dnia 14 marca 2012 r., zawartej między nim a współnikiem (...) S. C. A. H. i W. H., która wynika z niewykonania przez powoda umowy o współpracy z dnia 6 października 2014 r., mimo faktu udowodnienia przez stronę pozwaną przysługującej jej wierzytelności poprzez przedłożenie umowy przelewu z dnia 14 marca 2012 r.;
- w kwocie 71 898,11 zł tytułem zwrotu pobranej przez powoda kwoty z kasy i braku rozliczenia poprzez uwzględnienie zarzutu potrącenia tylko co do przedłożonych dokumentów księgowych, na których znajdował się podpis powoda, przy czym błędnie Sąd I instancji przyjął, iż tylko dokumenty księgowe podpisane przez powoda i stwierdzone przez biegłego, iż zachodzi co do nich duże prawdopodobieństwo, zasługują na przypisanie im mocy dowodowej, podczas gdy powód dysponował środkami finansowymi Spółki i był jedyną osobą, która mogła wydatkować, stąd wnioski Sądu Okręgowego w tym zakresie są chybione, nadto nie znajdują poparcia w zebranym materiale dowodowym;

- w kwocie 98 461,35 zł tytułem zwrotu pieniędzy pobranych przez powoda z kasy (...)Sp. z o. o. w okresie od 2 sierpnia 2010 r. do 16 listopada 2010 r;

b. braku uwzględnienia i całościowej oceny dowodów z zeznań świadków oraz oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka D. K. na okoliczność, iż tylko powód dysponował środkami finansowymi Spółki i tylko jego podpis mógł widnieć na dokumentach księgowych, co w obliczu faktu, iż wątpliwości co do tychże okoliczności pojawiły się dopiero z chwilą, kiedy strony poznały opinię biegłego w tym zakresie, Sąd pierwszej instancji błędnie uznał tenże wniosek za spóźniony;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, poprzez brak wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy, co spowodowało błędne ustalenie wysokości przysługującej stronie pozwanej wierzytelności, poprzez przyjęcie kwoty niższej, niż wskazywał na to zebrany materiał dowodowy;

3. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. naruszenie art. 227 k. p. c. w zw. z 217 § 1 k. p. c., poprzez pominięcie wniosków dowodowych dot. zeznań świadka D. K., podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu było istotne dla rozstrzygnięcia sprawy;

4. naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie, a to art. 498 § 2 k. c., a to przyjęcie, iż umorzenie wzajemnych wierzytelności tytułem potrącenia nastąpiło co do kwoty 50 041,05 zł, podczas gdy umorzenie wierzytelności nastąpiło co do całości kwoty dochodzonej przez powoda w przedmiotowym postępowaniu.

Powód zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w części, tj. w zakresie pkt II. i III., wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, postępowania zażaleniowe, według spisu kosztów załączonego do akt sprawy oraz za postępowanie apelacyjne, wg norm przepisanych. Powód zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k. p. c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób graniczący z dowolnością oraz art. 229 i 230 k. p. c. poprzez dokonanie ustaleń sprzecznie z treścią okoliczności przyznanych przez pozwanych, pomimo że przyznanie nie budziło wątpliwości, jak również naruszenie art. 231 k. p. c., poprzez brak wyprowadzenia domniemań faktycznych w zakresie koniecznym dla rozstrzygnięcia sprawy i przyjęcie, że środki widniejące na dowodach wypłaty nie zostały przeznaczone zgodnie z ich treścią, w sytuacji, kiedy była to okoliczność przyznana przez pozwanych i potwierdzona złożonymi przez nich dokumentami (m. in. wydrukiem z księgowości) oraz zeznaniami świadków;

2. naruszenia prawa materialnego, a to art. 498 § 1 k. p. c., poprzez jego zastosowanie, pomimo że powód nie był i nie jest dłużnikiem pozwanych;

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że kwota 15 000 zł wpłacona przez powoda była zaliczką uiszczoną przez A. H. za udostępnienie lokalu przez Spółkę (...), pomimo że A. H. i Spółkę (...) nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy, z którego wynikałaby wierzytelność Spółki na kwotę 15 000 zł, a z materiału dowodowego, zeznań świadka D. K. oraz oświadczenia o potrąceniu wynika, że wpłata powoda na rzecz Spółki nastąpiła tytułem pożyczki;

4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że A. H. i W. H. byli zobowiązani do wpłacenia na rzecz Spółki (...) Sp. z o. o. zaliczki z tytułu udostępnienia lokalu, podczas gdy A. H. i W. H. zawarli umowę z D. W. i A. D., działającymi jako osoby fizyczne, w imieniu własnym;

5. naruszenie art. 217 § 1 w zw. z art. 227 w zw. z art. 248 § 1 w zw. z art. 249 § 1 k. p. c., poprzez pominięcie dowodu z pełnej dokumentacji księgowej Spółki (...) za okres od sierpnia do grudnia 2010 r.;

6. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 2 k. p. c., poprzez brak stosownej oceny niewykonania przez pozwaną Spółkę zobowiązania do przedłożenia pełnej dokumentacji księgowej Spółki, nałożonego na pozwaną na rozprawie w dniu 19 grudnia 2012 r.;

7. błędne ustalenie kosztów postępowania poniesionych przez powoda, a to uwzględnienie opłaty od pozwu w sprawie I Nc 259/11 w kwocie 1 304 zł, podczas gdy powód uiścił kwotę 5 204 zł tytułem opłaty od pozwu;

8. brak merytorycznego ustosunkowania się w uzasadnieniu do treści pism powoda wskazujących na sprzeczność nowych, podniesionych dopiero po dwóch latach postępowania twierdzeniach obronnych pozwanych, które były sprzeczne z treścią przeprowadzonych dowodów osobowych i z dokumentów oraz twierdzenie o pominięciu dowodu w toku postępowania z dokumentacji księgowej, podczas gdy sąd dowód ten dopuścił, lecz nie przeprowadził, jak również błędne ustalenie w zakresie podniesionych przez powoda kosztów sądowych, tj. naruszenie art. 328 § 2 k. p. c.;

9. naruszenie art. 6 k. c. oraz art. 232 k. p. c. przez błędne zastosowanie w przypadku, kiedy materiał dowodowy zawarty w aktach był wystarczający do oddalenia wszelkich podniesionych przez pozwanych zarzutów.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany A. D. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 382 k. p. c. przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, a nadto **ustalił następujący stan faktyczny:**

D. W. wydawał gotówkę pobieraną z kasy Spółki z o. o. (...) zgodnie z umowami menedżerskimi z 2 sierpnia 2010 r. i 1 października 2010 r., w interesie Spółki.

Dowód: dokumenty księgowe KW, k. 319 – 359;

raporty księgowe, k. 360-367.

Motywy powyższych ustaleń zaprezentowane zostaną w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zasadna częściowo była jedynie apelacja powoda.

Nietrafne były zarzuty sformułowane pod adresem zaskarżonego wyroku przez pozwanego A. D.. Zarzucił on Sądowi Okręgowemu szereg naruszeń prawa procesowego oraz materialnego, w istocie jednak sprowadzały się one do dwóch zarzutów: naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i brak jego wszechstronnego rozważenia, co doprowadzić miało do przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że strona pozwana w znacznej mierze nie wykazała, iż przysługują jej wierzytelności przedstawione do potrącenia z wierzytelnością dochodzoną przez powoda oraz wadliwego oddalenia wniosku dowodowego pozwanych o przesłuchanie w charakterze świadka D. K. na okoliczność wyłącznego dysponowania przez powoda środkami finansowymi pozwanej Spółki. Pierwsze z tych naruszeń zostało podniesione przez pozwanego w zarzutach nr 1a, 2 oraz 4. Co do zarzutu nr 2, to w istocie stanowił on powtórzenie zarzutu nr 1a, a precyzyjniej – wskazanie oczywistych dalszych konsekwencji błędnych ustaleń Sądu pierwszej instancji w zakresie przysługujących pozwany wierzytelności wobec powoda. Jasnym jest bowiem, że skoro Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwani nie wykazali istnienia większości wierzytelności, które miały im przysługiwać wobec powoda, to ostateczna ich kwota potrącona z wierzytelnością powoda musiała być niższa niż wynikałoby to z oświadczenia pozwanych o potrąceniu. Również zarzut nr 4 nie ma charakteru samodzielnego. Pozwany podniósł w nim, że Sąd Okręgowy naruszył przepisy prawa materialnego regulujące instytucję potrącenia, poprzez przyjęcie, że umorzenie wierzytelności powoda nastąpił w mniejszym zakresie niż wynikało to z oświadczenia pozwanych o potrąceniu. Naruszenie to byłoby jednak jedynie skutkiem ewentualnego błędu popełnionego przez Sąd pierwszej instancji na etapie dokonywania ustaleń faktycznych, polegającego na przyjęciu, że pozwany przysługiwały wobec powoda wierzytelności w niższej wysokości. Zasadne rozważanie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji

prawa materialnego poprzedzone musi być ustaleniem, że prawidłowo ustalił on stan faktyczny sprawy oraz należycie zastosował prawo procesowe i błąd popełnił dopiero na etapie subsumpcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego pod normy prawa materialnego. Oczywistym jest bowiem, że Sąd nie mógłby uczynić zadość prawu materialnemu, jeżeli zastosowałby je do nienależycie ustalonego stanu faktycznego. Zgodnie z tzw. zasadą pierwszego ogniwa zarzut apelacyjny powinien wskazywać pierwotną przyczynę uchybienia, źródło błędu. To samo uchybienie powinno być przedmiotem jednego zarzutu. W niniejszej sprawie oczywistym jest zatem, że przedmiotem oceny Sądu Apelacyjnego powinno być w ramach pierwszego zarzutu apelacyjnego uchybienie w postaci nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego przez Sąd Okręgowy. Co do uchybienia w postaci oddalenia wniosku o przesłuchanie świadka to zostało ono wskazane w zarzutach nr 1b i 3, przy czym ten drugi stanowi powtórzenie pierwszego, ze wskazaniem dodatkowo, że Sąd pierwszej instancji oddalając wniosek dowodowy naruszył art. 227 k. p. c. i art. 217 § 1 k. p. c. Potwierdza to lektura uzasadnienia apelacji, w której pozwany lakonicznie łącznie uargumentował oba powyższe zarzuty.

Pozwany zarzucił naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k. p. c. Przepis ten przewiduje podstawową dla postępowania rozpoznawczego zasadę swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może sprowadzać się do zakwestionowania poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych i przeciwstawienia im alternatywnej wersji wypadków, uzasadniających rozstrzygnięcie korzystne dla strony skarżącej. Konieczne jest wykazanie, jakie zasady oceny zostały naruszone przez Sąd przy analizie poszczególnych dowodów, w jaki sposób uchybił on regułom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego i tym samym dokonana przez niego ocena dowodów nie mieściła się w ramach przyznanej mu swobody i nosiła znamiona dowolności. Pozwany nie wykazał takich wad w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji, podnoszone na uzasadnienie zarzutu apelacyjnego twierdzenia sprowadzają się do polemiki z ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego.

Argumenty kwestionujące zasadność uznania przez Sąd Okręgowy, że strona pozwana nie wykazała, że przysługuje jej wobec powoda wierzytelność w kwocie 58 745,49 zł, którą nabyła w drodze cesji od (...)i W. H., świadczą o niezrozumieniu przez pozwanego ustaleń Sądu w tym zakresie. Są one przy tym jasne i w sposób zrozumiały wytłumaczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd pierwszej instancji ustalił, że 14 marca 2014 r. pozwany A. D. zawarł z A. H. oraz W. H. umowę cesji wierzytelności. Uznał natomiast, że pozwani nie udowodnili, że wierzytelność będąca przedmiotem powyższej umowy w ogóle cedentom przysługiwała. Oczywistym jest, że wobec braku wierzytelności umowa jej przelewu nie mogła wywołać skutku rozporządzającego w postaci przeniesienia wierzytelności na cesjonariusza. Wbrew twierdzeniom pozwanego ustalenia Sądu pierwszej instancji nie są zatem sprzeczne i należy w pełni je podzielić. Strona pozwana nie udowodniła, że A. H. oraz W. H. przysługiwała w ogóle jakaś wierzytelność wobec powoda i pozwanego A. D.. Nietrafne są zarzuty pozwanego, że to powód powinien był wykazać, iż wierzytelność taka cedentom nie przysługiwała. Stanowisko to pozostaje w oczywistej sprzeczności z art. 6 k. c. i powtarzającym na gruncie postępowania zawartą tam zasadę rozkładu ciężaru dowodu art. 232 k. p. c. To strona pozwana podnosiła, że przysługuje jej wierzytelność wobec powoda, którą przedstawiła do potrącenia. Na niej spoczywał zatem ciężar udowodnienia tego, co w niniejszej sprawie oznaczało konieczność wykazania, że wierzytelność ta przysługiwała cedentom i została skutecznie przeniesiona na pozwanego A. D.. Wymaganie od powoda wykazania, że wierzytelność taka pozwanemu nie przysługiwała byłoby nie tylko sprzeczne z przywołanymi przepisami, ale i prawdopodobnie niewykonalne, gdyż zmuszałoby go do przeprowadzenia dowodu negatywnego. Wracając do oceny ustaleń Sądu Okręgowego, to słusznie uznał on, że strona pozwana nie wykazała, by spełnione zostały przesłanki nabycia przez A. H. i W. H. wierzytelności mającej wynikać z umowy współpracy z 5 października 2010 r. Trafnie wskazał, że w § (...)powyższej umowy strony postanowiły, że w przypadku zerwania umowy z przyczyn ze strony A. D. i D. W. przed dniem 30 października 2016 r. zwrócą oni spółce cywilnej (...) koszty adaptacji lokalu na podstawie udokumentowanych wydatków oraz zapłacą karę umowną w potrójnej wysokości kwoty 107 000 zł, proporcjonalną do czasu trwania umowy i wpłaconych kwot pieniężnych (k. 198 – 199). Sąd Okręgowy uznał, że strona pozwana wykazała jedynie, że w piśmie z dnia 19 stycznia 2012 r. W. H. i A. H. złożyli D. W. oświadczenie o wypowiedzeniu ze skutkiem natychmiastowym umowy współpracy. Wskazać należy, że już samo to ustalenie jest wątpliwe, Sąd pierwszej instancji oparł się bowiem w tym zakresie przede wszystkim na środku dowodowym znajdującym się na k. 195 akt sprawy, który nie stanowi nawet dokumentu prywatnego, nie zawiera bowiem podpisów osób, których

oświadczenie woli ma zawierać. Wydaje się, że jest to jedynie projekt oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Niemniej bez wątplenia prawidłowe są dalsze ustalenia Sądu pierwszej instancji, co do niewykazania przez pozwanych, że odstąpienie to spowodowało powstanie po stronie A. H. i K. H. wierzytelności. Nie wykazała, że odstąpienie od umowy nastąpiło z przyczyn leżących po stronie A. D. i D. W.. W tym zakresie ograniczyła się jedynie do głośnych twierdzeń, że wyłączną przyczyną odstąpienia od umowy było zachowanie powoda, nie konkretyzując nawet tej przyczyny. Pozwani nie wykazali także kosztów, jakie odstępujący ponieść mieli na adaptację lokalu, a które zwrócić mieli powód i pozwany. Przedłożyli jedynie kopie 3 umów leasingu oraz szeregu faktur, z których w żaden sposób nie wynika, by dotyczyły one kosztów poniesionych przez cedentów na adaptację wynajmowanego lokalu. Na marginesie zwrócić należy uwagę, że zgodność z oryginałem żadnej z tych kopii nie została potwierdzona przez pełnomocnika strony pozwanej, co dodatkowo osłabia wiarygodność tych środków dowodowych. Strona pozwana dopuściła się zatem oczywistych zaniechań w wykazaniu, że cedentom przysługiwała wierzytelność będąca przedmiotem umowy przelewu z 14 marca 2014 r. Naturalnie nasuwającym się środkiem dowodowym w tym zakresie byłoby przesłuchanie w charakterze świadków A. H. i W. H., pozwani nie zawnieśli jednak przeprowadzenia takiego dowodu. Słusznie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że nie wykazali oni, iż przysługiwała im wierzytelność wobec powoda w kwocie 58 745,49 zł, zarzuty apelacji są zaś zupełnie chybione.

Co do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k. p. c. w ramach ustaleń odnoszących się do przysługującej pozwanej wierzytelności z tytułu pobierania przez powoda środków finansowych z kasy pozwanej Spółki (zarzut nr 1a tiret 1. i 2. oraz zarzut nr 2), to pozwany w istocie wskazał 2 konkretne uchybienia Sądu Okręgowego, w pozostałym zakresie ograniczył się do przytoczenia ogólnych sformułowań o nierozważeniu przez Sąd całokształtu materiału dowodowego etc. Pierwsze uchybienie polegać miało na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że powód nie pobrał środków wskazanych w dowodach księgowych wypłaty opatrzonej podpisami, których w oparciu o opinię biegłego grafologa nie można było przypisać powodowi. Co do tych dokumentów biegły wskazał, że znajdujące się na nich podpisy zostały prawdopodobnie nakreślone przez powoda albo brak jest podstaw do stwierdzenia, że są to jego podpisy. Sąd Okręgowy trafnie zatem ocenił, że opinia o takiej treści nie daje podstaw do przyjęcia, że dokumenty te podpisał powód. Pozwany zarzucił, że Sąd powinien był ustalić tę okoliczność w oparciu o pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Nie wskazała jednak, jakie miałyby być to dowody, poza przesłuchaniem świadka D. K., który to wniosek dowodowy Sąd Okręgowy oddalił (o czym niżej). Wynika to z okoliczności, że żadne inne dowody pozwalające na dokonanie oczekiwanych przez pozwanego ustaleń nie zostały w sprawie przeprowadzone. To na pozwanych spoczywał ciężar udowodnienia, że przysługuje im wierzytelność wobec powoda, jedną zaś z przesłanek istnienia takiej wierzytelności było pobranie przez powoda pieniędzy z kasy Spółki. Nie mogli oni oczekiwać, że Sąd rozpoznający sprawę wyrezy ich w tym. Niemniej ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie obarczone były błędem, innym jednak niż wskazuje pozwany, co wykazane zostanie w dalszej części uzasadnienia poświęconej ustosunkowaniu się do zarzutów apelacji powoda.

Drugie uchybienie Sądu Okręgowego w ramach postępowania dowodowego polegać miało na oddaleniu wskazanego już wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka D. K., celem ustalenia, czy powód podpisywał dowody księgowe wypłaty i wpłaty. Świadek D. K. zeznawała przed sądem, wniosek o jej przesłuchanie złożyła strona pozwana (protokół przesłuchania świadka, k. 134 - 135). Dowód ten został przeprowadzony w celu ustalenia, czy do pozwanej Spółki zostały wpłacone kwoty wskazane w umowach pożyczki, przy czym Sąd pierwszej instancji ograniczył tezę dowodową, na jaką przesłuchany miał być powyższy świadek, co spotkało się z aprobatą strony pozwanej, nie złożyła ona bowiem zastrzeżenia w trybie art. 162 k. p. c. Po raz kolejny strona pozwana wniosła o przesłuchanie świadka w celu ustalenia istnienia dokumentów obrazujących wypłaty z majątku spółki przez powoda. Sąd Okręgowy wniosek ten oddalił jako spóźniony, pełnomocnik pozwanych nie potrafił bowiem wyjaśnić, dlaczego wniosek ten zgłaszany jest dopiero na ówczesnym, późnym etapie postępowania (k. 420v.). Pozwani nie zwrócili uwagi Sądowi Okręgowemu na uchybienie przepisom postępowania i nie wnieśli o wpisanie zastrzeżenia do protokołu w trybie z art. 162 k. p. c. Należy uznać, że Sąd pierwszej instancji zasadnie oddalił wniosek dowodowy jako spóźniony na podstawie art. 207 § 6 k. p. c. Strona pozwana zgłaszając go na zaawansowanym etapie postępowania, już po przesłuchaniu świadka, nie uprawdopodobniła, że nie zgłosiła go wcześniej nie ze swojej winy, ani że przeprowadzenie dowodu nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, czy też zachodzą inne wyjątkowe okoliczności uzasadniające

uwzględnienie wniosku. Nawet jednak uznawszy, że Sąd pierwszej instancji niezasadnie oddalił wniosek dowodowy pozwanych, utracili oni możliwość powoływania się na to uchybienie w apelacji wobec braku zgłoszenia stosownego zastrzeżenia do protokołu (tak też SN np. w uchwale z 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006 r. nr 9, poz. 144). Następnie w piśmie procesowym z 14 maja 2012 r. (k. 490 – 494), wobec zakwestionowania przez powoda pochodzenia od niego podpisów na dokumentach księgowych wypłaty, strona pozwana ponownie wniosła o ponowne przesłuchanie D. K. oraz pozwanego A. D. na okoliczność sporządzenia tych dokumentów przez powoda, sposobu prowadzenia dokumentacji kasowej i niemożności sporządzenia tych dokumentów przez inną niż powód osobę. W wypadku gdyby powód nadal zaprzeczał podpisaniu tych dokumentów, wniosła o przeprowadzenie dowodu na badanie prawdziwości pisma, w tym z ewentualnej opinii biegłego grafologa na okoliczność potwierdzenia, że podpisy pochodzą od powoda i dokumenty są autentyczne. Na rozprawie w dniu 15 października 2012 r. (k. 592 – 593) pełnomocnik powoda zaprzeczył, aby parafy zamieszczone na ww. dokumentach pochodziły od powoda, wobec czego pełnomocnik pozwanego podtrzymał wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z pisma z 14 maja 2012 r. Sąd Okręgowy postanowił zatem dopuścić dowód z opinii biegłego ds. pismoznawstwa na okoliczność, czy parafy, względnie podpisy, złożone na dowodach wypłaty przedłożonych przez pozwaną zostały złożone przez powoda. Odpis opinii został doręczony pozwanemu A. D. 5 listopada 2013 r. (k. 986). Od tego czasu do zamknięcia przewodu sądowego 8 września 2014 r. (k. 1128) pozwany nie ponawiał wniosku o przesłuchanie świadka D. K.. W świetle tych okoliczności zarzut przytoczony w apelacji jest niezasadny. Wskazać bowiem należy na związek między ostatnim wnioskiem strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka i opinii biegłego grafologa. Drugi z nich był dalej idący, strona pozwana wnosiła o zasięgnięcie opinii biegłego gdyby powód po przesłuchaniu świadka i pozwanego w dalszym ciągu kwestionował pochodzenie podpisów złożonych na dokumentach księgowych. Sąd Okręgowy dopuścił od razu dowód dalej idący i wobec tak sformułowanego wniosku dowodowego nie było konieczne przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka i pozwanego. Miał on bowiem poprzedzać dowód z opinii biegłego, który w ocenie strony pozwanej miał definitywnie rozstrzygnąć kwestię pochodzenia od powoda podpisów na dowodach księgowych wypłaty. Wobec tego nie było koniecznym wydanie postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego w zakresie przesłuchania świadka, został on bowiem skonsumowany przez uwzględnienie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Korespondowało to z oświadczeniem złożonym na rozprawie przez pełnomocnika pozwanego, który podtrzymał wniosek jedynie co do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. W świetle powyższego zupełnie nietrafne są twierdzenia zawarte w apelacji, że konieczność przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadka D. K. powstała dopiero z chwilą wydania opinii przez biegłego z zakresu grafologii i wniosek dowodowy nie powinien jako spóźniony zostać oddalony. Po pierwsze, Sąd Okręgowy po sporządzeniu opinii przez biegłego nie oddalił tego wniosku jako spóźnionego, co wynika z dotychczasowych rozważań. Nadto, strona pozwana wniosła o przesłuchanie świadka na okoliczność pochodzenia podpisów na dokumentach księgowych łącznie z wnioskiem o przeprowadzenie na tę samą okoliczność dowodu z opinii biegłego, zatem zupełnie niezrozumiałe jest twierdzenie, że konieczność przesłuchania świadka powstała dopiero po sporządzeniu opinii. W końcu, gdyby pozwany rzeczywiście taką konieczność dostrzegł, powinien był wystąpić z wnioskiem o przesłuchanie świadka D. K., czego jednak nie uczynił przez niemal rok od otrzymania opinii do zamknięcia rozprawy. Wobec tego nie sposób dopatrzeć się uchybienia Sądu pierwszej instancji w nieprzeprowadzeniu dowodu z ponownego przesłuchania świadka D. K.. Na marginesie dodać jedynie można, że nawet ustalenie w oparciu o inne środki dowodowe, w tym zeznania świadka D. K., że powód pobierał inne jeszcze, niż przyjęte przez Sąd pierwszej instancji, środki pieniężne z kasy pozwanej Spółki nie przesądzało o istnieniu po stronie pozwanej wierzytelności o zwrotną zapłatę tych sum, co wykazane zostanie w dalszej części uzasadnienia.

Z powyższego wynika, że wszystkie zarzuty sformułowane pod adresem zaskarżonego wyroku przez pozwanego były nietrafne, apelacja nie mogła zatem zostać uwzględniona. Sąd Apelacyjny oddalił ją zatem w całości na podstawie art. 385 k. p. c., orzekając jak w punkcie 2. sentencji wyroku.

Częściowo zasadna była natomiast apelacja powoda. Przystępując do jej oceny wskazać należy, iż podobnie jak w wypadku apelacji pozwanego, część podniesionych w niej zarzutów powtarzała się, w związku z czym ostatecznie można wskazać następujące uchybienia zarzucone w niej zaskarżonemu wyrokowi: a) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 i 2 k. p. c., art. 229 k. p. c., art. 230 k. p. c., art. 231 k. p. c., art. 217 § 1 k. p.

c., art. 227 k. p. c., art. 248 k. p. c., art. 249 § 1 k. p. c. i art. 232 k. p. c. co doprowadziło do nieprawidłowych ustaleń faktycznych i przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że pozwanym przysługiwała wierzytelność wobec powoda z tytułu pobrania przez niego środków pieniężnych z kasy pozwanej Spółki (zarzuty nr. 1, 5, 6 i 9), b) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że dokonana przez powoda wpłata kwoty 15 000 zł na rachunek bankowy pozwanej Spółki nie nastąpiła w wykonaniu umowy pożyczki zawartej przez strony (zarzut nr 3, 4 i 9), c) naruszenie przepisu art. 328 § 2 k. p. c., poprzez nieodniesienie się w uzasadnieniu wyroku do pisma powoda (zarzut nr 8), d) błąd w rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów postępowania (zarzut nr 7). Nie miał natomiast charakteru samodzielnego zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 498 § 1 k. p. c. (zarzut nr. 2). Podobnie jak w wypadku analogicznego zarzutu podniesionego w apelacji pozwanego, niewłaściwe zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego dot. instytucji potrącenia miało być następstwem nieprawidłowego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że pozwanym przysługują wierzytelności wobec powoda przedstawione do potrącenia. Aktualne są zatem w odniesieniu do tego zarzutu wcześniej poczynione uwagi dotyczące zasadności rozważań naruszenia prawa materialnego jedynie w wypadku prawidłowych ustaleń faktycznych.

Nietrafny był drugi z powyższych zarzutów, dot. uznania przez Sąd Okręgowy, że powód nie wykazał przysługującej mu wobec pozwanych wierzytelności w kwocie 15 000 zł. Formułując ten zarzut powód odwrócił ciężar dowodu, nieprawidłowo zinterpretował też ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy. Podniósł on bowiem, że Sąd pierwszej instancji ustalił, że wpłacona przez powoda kwota na rzecz pozwanej Spółki była zaliczką uiszczoną przez A. H. za udostępnienie lokalu przez Spółkę (...) (zarzut 3. apelacji) oraz że A. H. i W. H. byli zobowiązani do wpłacenia na rzecz pozwanej Spółki zaliczki z tytułu udostępnienia lokalu na podstawie umowy współpracy z 5 października 2010 r. (zarzut 4. z apelacji). Tymczasem Sąd Okręgowy żadnych takich ustaleń nie poczynił. Przyjął on jedynie, że powód nie wykazał, że wykonał swe zobowiązanie z łączącej strony umowy pożyczki w zakresie 15 000 zł i wnioski ten był trafny w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wskazać należy, że to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że wykonał on umowę pożyczki co do kwoty 15 000 zł, a co za tym idzie przysługiwała mu wobec pozwanych wierzytelność o zwrot tej kwoty. Jedyne dowód jaki przedstawił na tę okoliczność to wydruk historii operacji na rachunku bankowym (k. 12), na którym widnieje zlecenie przelewu kwoty 15 000 zł z rachunku powoda na rachunek pozwanej Spółki tytułem „zaliczka H. A. wpłata D. W.”. W oparciu o powyższy środek dowodu nie sposób przyjąć, że wpłata ta nastąpiła tytułem wykonania umowy pożyczki. Przeciwnie, wynika z niego, że płatność związana była z relacjami łączącymi strony z A. H.. Zupełnie niezrozumiałym jest, po co powód wskazywałby to nazwisko w tytule przelewu, gdyby realizował swe zobowiązanie z umowy pożyczki, z którą A. H. nie miał nic wspólnego. Powód nie przedstawił przekonującego wyjaśnienia tej okoliczności, nie przedłożył również innych dowodów na poparcie swych twierdzeń. Rolą Sądu pierwszej instancji nie była rekonstrukcja wszystkich stosunków prawnych łączących strony wzajemnie i z osobami trzecimi, w szczególności wykraczało poza zakres rozpoznania niniejszej sprawy czynienie ustaleń, czy na A. H. ciążyły jakieś zobowiązania wobec pozwanej Spółki, czy też nie. Przedmiotem rozpoznania w sprawie była zawarta przez strony umowa pożyczki i wynikające z niej wierzytelności stron oraz wierzytelności zgłoszone do potrącenia przez pozwanych. Powód nie może zasadnie twierdzić, że skoro Sąd Okręgowy nie ustalił, że A. H. był dłużnikiem pozwanej Spółki z jakiegoś tytułu, to wpłata kwoty 15 000 zł dokonana przez powoda na rachunek bankowy Spółki musiała nastąpić w wykonaniu umowy pożyczki, wbrew brzemieniu wskazanego przez samego powoda tytułu przelewu. Niemniej trafne są ustalenia Sądu Okręgowego, że kwota 15 000 zł została pobrana przez powoda od A. H. tytułem zaliczki za najem lokalu. Powód kwestionuje tę okoliczność, wskazując, że umowę z dnia 5 października 2010 r. zawarli z B. Sp. c. W. H., A. H. jako „Wspólnicy” powód i pozwany A. D., a zatem brak było podstaw do przyjęcia, że A. H. był zobowiązany do zapłaty jakiegokolwiek kwoty na rzecz pozwanej Spółki. Niemniej Sąd Okręgowy nie przyjął, że wpłata 15 000 zł nastąpiła na podstawie umowy z dnia 5 października 2010 r., lecz na podstawie umowy najmu. Umowa z 5 października była dodatkową umową, mającą zagwarantować trwałość umowy najmu, co jasno wynika z jej treści, sama zaś umowa najmu zawarta została 20 września 2010 r. między Stowarzyszeniem (...) a Sp. c. B. H., A. H. (k. 198). Twierdzenia powoda co do braku obowiązku A. H. do zapłaty jakiegokolwiek kwoty innej niż wskazana w umowie z 5 października 2010 r. odbiegają od prawdy. Potwierdziła to w swych zeznaniach świadek D. K., wskazując, że wpłata kwoty 15 000 zł nastąpiła w wykonaniu umowy podnajmu. Okolicznością dodatkowo potwierdzającą słuszność powyższej konkluzji jest numer rachunku bankowego wskazany w umowie z 5 października 2010 r. Powód w apelacji twierdzi, że umowę tę zawarli ze Spółką (...) powód i pozwany

jako osoby fizyczne, w związku z czym to do ich rąk nastąpić miała zapłata kwoty gwarancyjnej wskazanej w § (...) umowy. Tymczasem strony w umowie postanowiły, że zapłata tej kwoty nastąpi na rachunek pozwanej Spółki. Jest to ten sam rachunek bankowy prowadzony dla pozwanej Spółki przez Bank (...) S. A., na który powód wpłacił kwotę 15 000 zł 16 września 2010 r. Jest to zrozumiałe w świetle całokształtu relacji łączących strony. Zawarli oni umowę współpracy z 5 października 2010 r. jako „Wspólnicy”. Niewątpliwe byli oni współnikami w zakresie prowadzenia (...). Zrozumiałym jest zatem, dlaczego wpłata kwoty tytułem kaucji na podstawie tej umowy nastąpić miała na rachunek bankowy Spółki (...), a nie np. prywatne rachunki bankowe „Wspólników”. Jest to zbieżne z ustaleniem Sądu Okręgowego, że również czynsz za podnajem lokalu wpłacany być miał na rachunek pozwanej Spółki. Powód otrzymał zatem od A. H. kwotę tytułem czynszu i wpłacił ją następnie na rachunek pozwanej Spółki, co wyraźnie wskazał w tytule przelewu. Ustalenia Sądu Okręgowego poczynione na podstawie zeznań świadka D. K. i wydruku z rachunku bankowego pozwanej Spółki w świetle treści umowy współpracy z 5 października 2010 r. w zakresie wskazanego tam numeru rachunku bankowego tworzą spójny obraz stosunków łączących strony, a przeciwnie twierdzenia powoda stanowią jedynie polemikę nieopartą żadnymi dowodami. Co więcej, podnoszone przez niego twierdzenia, jak zostało wyżej wskazane, pozostają w oczywistej sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Chybiony jest również zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k. p. c., poprzez nieustosunkowanie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do pisma procesowego powoda. Powód nie wskazał, jak powyższe uchybienie mogło wpłynąć na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Zarzut naruszenia przepisów postępowania dotyczących sporządzania przez sąd uzasadnień orzeczeń jest zasadny tylko wówczas, gdy w oparciu o uzasadnienie nie jest możliwe odtworzenie rozumowania sądu prowadzącego do danego rozstrzygnięcia, innymi słowy, uzasadnienie to nie poddaje się kontroli instancyjnej (tak np. SN w wyroku z 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286). W uzasadnieniu apelacji powód wskazał jedynie, że uzasadniając zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy podał, że pominął dowód z dokumentacji księgowej pozwanej Spółki, podczas gdy w istocie dowód ten został dopuszczony przez Sąd, jednak nie przeprowadzony. Niewątpliwe uchybienie to, dotyczące warstwy językowej uzasadnienia, nie wyklucza jego kontroli instancyjnej.

Trafny był natomiast zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania, co doprowadziło do nieprawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących przysługiwania pozwanym wierzytelności wobec powoda w związku z pobieraniem przez niego gotówki z kasy pozwanej Spółki. Wbrew temu, co wskazał w uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, że powód nienależycie wydatkował powyższe środki. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że powód pobierał środki z kasy Spółki, opierając się częściowo na oświadczeniu powoda, częściowo na wynikach opinii biegłego grafologa. Niemniej samo to ustalenie nie wystarczyło do przyjęcia, że środki te wydatkowane były nienależycie. Z niezrozumiałych względów Sąd pierwszej instancji pominął w tym zakresie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz nie przypisał odpowiedniego znaczenia faktowi nie przedłożenia przez stronę pozwaną pełnej dokumentacji księgowej Spółki, zajmując rygorystyczne stanowisko, że jedynym sposobem wykazania przez powoda właściwego wydatkowania pobranych środków jest przedłożenie przez niego stosownych dokumentów. Zwrócić należy uwagę, na co trafnie wskazuje powód w apelacji, że w aktach sprawy znajdują się tymczasem raporty kasowe przedłożone przez stronę pozwaną. Raport kasowy jest dokumentem księgowym stosowanym w obrocie gotówkowym, stanowi zestawienie operacji kasowych. W dokumencie tym wpisywane są chronologicznie wszystkie wpłaty środków pieniężnych do kasy oraz ich wypłaty, które zostały dokonane w danym dniu (ew. w dłuższym okresie). Co niezwykle istotne, podstawą ujęcia wpłat i wypłat gotówki w raporcie kasowym są dokumenty źródłowe w postaci faktur, rachunków, list płac, ew. dowody zastępcze (dowody KP lub KW), gdy wpłata lub wypłata gotówki nie jest dokumentowana dowodem źródłowym. Wynika to z art. 21 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 330 ze zm.). Do raportu kasowego powinny zostać dołączone zarówno dokumenty źródłowe jak i zastępcze dowody kasowe (por. np. G. Borkowska, *Zasady rachunkowości*, Warszawa 2006, s. 190). Już z zestawienia tych raportów z dowodami księgowymi wypłaty podpisanymi przez powoda wynika, że wydatkował on pobierane środki w interesie pozwanej Spółki. Analizując tytułem przykładu raport za okres od 11 września 2010 r. do 30 września 2010 r. (k. 364 – 365) wskazać należy, że w kolumnie drugiej raportu wpisane zostały dokumenty księgowe KW, zaś w kolumnie czwartej odpowiadające im dokumenty źródłowe, przede wszystkim faktury VAT. Jasnym jest zatem, że

pobrana z kasy pozwanej Spółki gotówka, z czym wiązało się wystawienie poszczególnych dokumentów księgowych, została przeznaczona na zapłatę za towary i usługi w związku z czym z kolei wystawione zostały faktury VAT oraz inne dokumenty rozrachunkowe. Wskazać należy, że wypłacone kwoty wskazane w dokumentach księgowych KW niemal w pełni pokrywają się z kwotami, na jakie opiewały dokumenty źródłowe. Przykładowo kwotę 853,33 zł, której wypłatę z kasy przez powoda stwierdzono dokumentem KW (...), przeznaczył on na zakup towarów i usług w związku z którym wystawione zostały dokumenty rozrachunkowe o nr. FV (...), (...)/ (...), FV (...) i FV (...), które łącznie również opiewały na kwotę 853,33 zł; dokumentowi KW (...) na kwotę 647,13 zł odpowiadały faktury VAT nr (...), (...)/ (...), FV (...), FV (...), FV (...) na łączną kwotę 647,13 zł; dokumentowi KW (...) na kwotę 280,34 zł odpowiadały faktury VAT nr (...), FV (...), FV (...), FV (...), FV (...) na łączną kwotę 280,34 zł; dokumentowi KW (...) na kwotę 3 827,39 zł odpowiadała faktura VAT nr (...) opiewająca na tę samą kwotę; dokumentowi KW (...) na kwotę 306,30 zł odpowiadały faktury VAT nr (...), FV (...), FV (...), FV (...), (...)/ (...) na łączną kwotę 306,30 zł; dokumentowi KW (...) na kwotę 582,19 zł odpowiadały faktury VAT nr (...), FV (...), FV (...), (...), FV (...) na łączną kwotę 582,19 zł; dokumentowi KW (...) na kwotę 5 581,98 odpowiadały faktury VAT nr (...), FV (...), (...), FV (...), FV (...) etc. Z powyższego wynika, że nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym twierdzenia strony pozwanej o nienależnym wydatkowaniu przez powoda pobranej gotówki z kasy Spółki. Zwrócić należy uwagę, że do raportów kasowych nie zostały dołączone dokumenty źródłowe. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji, celem ostatecznego rozwiania wątpliwości w tym względzie wezwał pozwaną Spółkę do przedłożenia pełnej dokumentacji księgowej obejmującej wszystkie faktury, potwierdzenia wz, potwierdzenia zapłaty, od momentu powołania Spółki w sierpniu 2010 r. do grudnia 2010 r., pod rygorem oceny przez Sąd nie przedstawienia tych dowodów (k. 646). Niezrozumiałym natomiast było jednoczesne wymaganie przez Sąd Okręgowy przedstawienia tych samych dokumentów źródłowych, dokumentujących wydatki, na jakie przeznaczona została pobrana z kasy Spółki gotówka, przez powoda. Oczywistym jest, że nie mógł on dysponować oryginałami tych dokumentów, które znajdowały się w dokumentacji księgowej Spółki. Strona pozwana nie przedłożyła tej dokumentacji, w sposób przekonywający nie wyjaśniła tego zaniechania. Należało je zatem ocenić, zgodnie z art. 233 § 2 k. p. c., w świetle wszechstronnie rozważonego pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Z treści raportów kasowych wynikało, że powód należycie wydatkowała pobierane z kasy pozwanej Spółki środki. Uznać należało, że strona pozwana odmówiła udostępnienia dokumentacji księgowej pozwanej Spółki mając świadomość, że zawiera ona dokumenty źródłowe, potwierdzające treść raportów kasowych. W związku z tym trafnie powód w apelacji zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 i 2 k. p. c., poprzez pominięcie w zupełności w ramach przeprowadzonej oceny dowodów wniosków płynących z lektury raportów kasowych (Sąd pierwszej instancji ograniczył się jedynie do ustalenia, że raporty takie „istnieją”, nie odnosząc się do ich treści w dalszej części uzasadnienia wyroku) oraz nie przydania jakiegokolwiek znaczenia odmowie przedłożenia przez stronę pozwaną pełnej dokumentacji księgowej pozwanej Spółki. Wobec tego błędnie ustalił, że pozwanym przysługuje wobec powoda roszczenie w związku z nienależnym wydatkowaniem przez niego gotówki pobranej z kasy Spółki. Na marginesie zauważyć należy, że Sąd Okręgowy nie wskazał również podstawy prawnej roszczenia pozwanych. Zapewne byłby nim art. 471 k. c., pozwanej Spółce przysługiwałoby bowiem roszczenie odszkodowawcze z tytułu nienależnego wykonania umów menedżerskich, niemniej wskazane byłoby wyraźne wyartykułowanie przez Sąd pierwszej instancji podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Bez wątplenia nie mógłby nim być wyłącznie art. 741 k. c., będący jedynym przepisem prawa materialnego wskazanym przez Sąd Okręgowy w tym zakresie, który przy tym w niniejszej sprawie mógłby znaleźć zastosowanie jedynie odpowiednio na podstawie odesłania z art. 750 k. c., umowy menedżerskie nie stanowiły bowiem umów zlecenia, ich przedmiotem nie było dokonywanie przez powoda czynności prawnych dla pozwanej Spółki.

W związku z powyższym zauważyć należy, że w istocie zbytecznym, a co najmniej przedwczesnym, było przeprowadzenie przez Sąd pierwszej instancji dowodu z opinii biegłego grafologa. W pierwszej kolejności Sąd powinien był zobowiązać pozwaną Spółkę do przedłożenia pełnej dokumentacji księgowej. Gdyby Spółka taką dokumentację przedłożyła, a znajdujące się w niej dokumenty źródłowe potwierdzały treść raportów kasowych, stosownie do których wypłacane z kasy Spółki kwoty przeznaczane były na zakup towarów i usług w związku z jej działalnością, zbytecznym byłoby ustalenie, czy dokumenty księgowe wypłat zostały istotnie podpisane przez powoda. Gdyby bowiem nawet tak było, to z dokumentacji księgowej wynikałoby, że wydatkował je w sposób zgodny z zawartymi 2 sierpnia 2010 r. i 1 października 2010 r. umowami menadżerskimi, nie można byłoby

mu zatem postawić żadnego zarzutu. Gdyby natomiast pozwana Spółka odmówiła przedłożenia tej dokumentacji, jak to ostatecznie się stało, Sąd powinien odmowę tę zinterpretować w sposób wskazany wyżej, w świetle pozostałego materiału dowodowego, przede wszystkim raportów kasowych. Uznać należy, że zgłoszenie tego wniosku dowodowego przez stronę pozwaną motywowane było co najmniej częściowo chęcią przedłużenia postępowania, podobnie jak podnoszenie wątpliwych zarzutów dotyczących skuteczności udzielonego przez powoda umocowania pełnomocnikowi, braku tożsamości między powodem a stroną umowy pożyczki z 5 sierpnia 2010 r. czy próba przyzownia powoda.

Na marginesie jedynie wskazać należy, że nie były trafne zarzuty apelacji wniesionej przez powoda naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 229 k. p. c., art. 230 k. p. c., i art. 231 k. p. c. Naruszenia wszystkich powyższych przepisów powód upatrywał w nieustaleniu przez Sąd Okręgowy w oparciu o dokumenty księgowe przedłożone przez stronę pozwaną należytego wydatkowania przez powoda gotówki pobranej z kasy Spółki. Oczywiście jest, że Sądowi okręgowemu nie sposób zarzucić naruszenia art. 229 k. p. c., powyższa okoliczność nie została bowiem przez pozwanych przyznana, przeciwnie, była to główna oś sporu między stronami. Powód błędnie zrównuje przedłożenie przez stronę pozwaną dokumentów, których analiza wspiera twierdzenia powoda z przyznaniem tych twierdzeń przez pozwanych. Podobnie niezrozumiały jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 230 k. p. c. Pozwani bowiem w sposób stanowczy wypowiedzieli się o twierdzeniach powoda o należywym wydatkowaniu przez niego gotówki z kasy pozwanej Spółki – zaprzeczyli im, twierdząc z kolei, że wydatkował on je niewłaściwie. Twierdzenia te obejmowały podstawę faktyczną ich roszczenia o zapłatę kwot 71 898,11 zł oraz 98 461,35 zł, które przedstawili do potrącenia z wierzytelnością powoda. W końcu powód w żaden sposób nie wyjaśnił, na czy dokładnie polegać miało naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 231 k. p. c. Co do zarzutu naruszenia art. 217 § 1 k. p. c. w zw. z art. 227 k. p. c. w zw. z art. 248 § 1 k. p. c. w zw. z art. 249 § 1 k. p. c., to sprowadzał się on do wskazania, że Sąd pierwszej instancji pominął dowód z pełnej dokumentacji księgowej, zbyt jest zatem ocenianie go w świetle wcześniejszych rozważań.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że pozwani nie wykazali, by przysługiwała im wobec powoda wierzytelność w kwocie 50 041,05 zł, którą mogli potrącić z wierzytelnością dochodzoną przez powoda z tytułu umowy pożyczki. W związku z tym złożone oświadczenie o potrąceniu było nieskuteczne, wierzytelność powoda nie uległa umorzeniu do wysokości powyższej kwoty i przysługiwało mu wobec pozwanych roszczenie o zapłatę 89 262 zł. Sąd Apelacyjny zmienił zatem na zasadzie art. 386 § 1 k. p. c. zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 89 262 zł, zaś w punkcie II. oddalił powództwo w zakresie żądania zapłaty kwoty 15 000 zł. W pozostałym zakresie, z wyjątkiem trafnego zarzutu błędnego ustalenia kosztów procesu poniesionych przez powoda, apelacja powoda podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k. p. c.

Wobec zmiany rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w przedmiocie dochodzonego przez powoda roszczenia, konieczna była także zmiana zawartego w nim rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Orzeczono o nich na podstawie art. 100 k. p. c., wobec częściowego uwzględnienia żądania powoda. Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił koszty procesu poniesione przez powoda, uiszczył on bowiem opłatę od pozwu w sprawie I Nc 259/11 w wysokości 4464 zł, nie zaś 1 304 zł, co powód trafnie podniósł w apelacji. W tej sytuacji należało podwyższyć zasądzoną kwotę do 19 181 zł z tytułu kosztów procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 100 k. p. c. zasądzając opłatę od uwzględnionej części apelacji powoda i znosząc wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

SSA Regina Kurek SSA Anna Kowacz – Braun SSA Jerzy Bess